

Merytoryka i rozsądek NFOŚiGW



O luce inwestycyjnej w gospodarce odpadami branża odpadowa mówi jednym głosem od wielu lat. W miarę narastania problemów m.in. z zagospodarowaniem frakcji energetycznych o problemie tym mówi się coraz głośniej i powszechniej.

Ta trwająca od lat dyskusja w ostatnim czasie nie tylko nabrała tempa i kolorytu, ale też wydaje się wchodzić na poziom sensownych konkretów i to – paradoksalnie – za sprawą zagorzałych przeciwników rozwiązań, które dla wielu interesariuszy rynku i praktyków są rozwiązaniami koniecznymi i takimi, które mogą realnie rozwiązywać szereg problemów, jakie dziś obserwujemy w gospodarce odpadami.

Mowa oczywiście o planowanych do utworzenia spalarniach odpadów i inicjatywie kilku organizacji pozarządowych, które oskarżają Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o nieprawidłowości w dofinansowaniu tych przedsięwzięć w kontekście zapisów obowiązujących na poziomie wojewódzkich planów gospodarki odpadami (WPGO). Przypomnijmy, że sprawa dofinansowania instalacji termicznego przetwarzania odpadów przez NFOŚiGW, czy raczej domniemanych nieprawidłowości w tym zakresie, została zasygnalizowana Rzecznikowi Dyscypliny Finansów Publicznych, prokuraturze, a także Najwyższej Izbie Kontroli.

Racjonalne stanowisko Funduszu

Przeciwnicy budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów w swoim stanowisku zarzucają Funduszowi, że ten zdecydował się wspierać publicznymi pieniędzmi instalacje, które nie zostały ujęte w planach inwestycyjnych stanowiących suplement do poszczególnych WPGO. W tym miejscu na uwagę i pełną aprobatę zasługuje zajęte w sprawie stanowisko Funduszu, który wskazuje, że ograniczenia dotyczące finansowania inwestycji dotyczą wyłącznie instalacji służących do przetwarzania odpadów komunalnych. Tymczasem instalacje termicznego przetwarzania odpadów, które zamierza współfinansować Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to instalacje przeznaczone do przetwarzania odpadów innych niż komunalne (tj. odpadów z innych grup niż grupa 20).

Takie racjonalne i logiczne stanowisko instytucji pokazuje, że wreszcie udaje się postawić wyraźną granicę pomiędzy odpadami komunalnymi a tymi, które takimi odpadami nie są, nawet jeśli z odpadów komunalnych powstały.

Twarde fakty

Argumenty przeciwników spalarni nie ograniczają się jednak do tych czysto formalnych, ale idą znacznie dalej. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się te, wedle których rozwój infrastruktury służącej do termicznego przetwarzania odpadów stoi w kontrze idei GOZ-u oraz naraża Polskę na nieosiągnięcie wymaganych w ramach UE poziomów recyklingu i odzysku oraz ograniczania składowania odpadów. Autorzy tej argu-

mentacji wydają się nie dostrzegać, że znaczna część odpadów pozostających po procesie przetwarzania odpadów komunalnych to odpady, których nie można poddać recyklingowi.

I tu po raz kolejny argumentacja przedstawicieli Narodowego Funduszu odnosi się do twardych faktów i prawidłowo referuje rzeczywisty stan rzeczy. W swojej szerokiej argumentacji NFOŚiGW stanął na stanowisku, że „(...) kompletny system gospodarowania odpadami komunalnymi powinien obejmować: selektywne zbieranie odpadów, mechaniczne przygotowanie odpadów do dalszego przetworzenia (sortowanie), recykling biologiczny selektywnie zbieranych bioodpadów, recykling surowcowy odpadów, dla których jest to uzasadnione ze względów środowiskowych lub ekonomicznych, termiczne przekształcanie z odzyskiem energii odpadów o potencjale

Wreszcie udaje się postawić wyraźną granicę pomiędzy odpadami komunalnymi a tymi, które takimi odpadami nie są, nawet jeśli z odpadów komunalnych powstały.

energetycznym, dla których recykling nie jest możliwy lub uzasadniony, składowanie pozostałości z wszystkich procesów niemożliwych do wykorzystania w inny sposób. Ominięcie któregośkolwiek komponentu czyni system dysfunkcyjnym, stając się przesłanką patologii obciążających środowisko i kieszenie mieszkańców”¹.

Z takim stanowiskiem trudno się nie zgodzić, zwłaszcza gdy jest się realnym uczestnikiem procesów gospodarowania odpadami. Trzeba więc mieć nadzieję, że w kolejnych starciach w tej konkretnej sprawie wygrywać będzie racjonalne myślenie i prawdziwie ekologiczne, holistyczne podejście do tematu budowania systemu gospodarki odpadami, który wyposażony jest we wszystkie kluczowe elementy – tak jak ma to miejsce w całej Unii Europejskiej.

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej IBK

ŹRÓDŁO

1. portalkomunalny.pl/nie-wszystkie-instalacje-termicznego-przekształcania-odpadow-przeznaczone-sa-do-przetwarzania-odpadow-komunalnych-543974/ (dostęp: 26.09.2023).